

**Sygn. akt: I C 930/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2020 r.

**Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	SSR Anna Kurzynowska - Drzażdżewska
<b>Protokolant:</b>	sekretarz sądowy Joanna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2020 r. w Giżycku na rozprawie

**sprawy z powództwa** (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

**przeciwko** B. K.

**o zapłatę**

I. Zasądza od pozwanego B. K. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 6.642,28 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa 28/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16.01.2018 r. do dnia zapłaty,

II. Umarza postępowanie w części obejmującej roszczenie powoda do kwoty 2.685,22 zł (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt pięć 22/100) złotych.

III. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

IV. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 213,71 (dwieście trzynaście 71/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

V. Nakazuje pobrać od powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 249,84 (dwieście czterdzieści dziewięć 84/100) złotych tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych.

VI. Nakazuje pobrać od pozwanego B. K. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 582,96 (pięćset osiemdziesiąt dwa 96/100) złotych tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych.

**SSR Anna Kurzynowska - Drzażdżewska**

**Sygn. akt. I C 930/18 upr.**

## UZASADNIENIE

**Powód** (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego B. K. kwoty 13.325,00 zł tytułem odszkodowania oraz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez poszkodowanego J. G. (1) w związku ze zdarzeniem z dnia 27.07.2016 r. W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 27.07.2016 r., w wyniku

wypadku drogowego, spowodowanego przez B. K., kierującego bez uprawnień ciągnikiem rolniczym z przyczepą marki D.-F., nr rej. (...) - uszkodzony kierujący motocyklem marki Y., nr rej. (...) doznał obrażeń ciała m.in. w postaci otwartego złamania nasady dalszej kości udowej prawej, rany szarpanej kolana prawego z artrotomią i uszkodzeniem troczka bocznego rzepki, tj. obrażeń ciała średnio-ciężkich naruszających prawidłową czynność narządów ciała na okres dłuższy niż 7 dni. Jako podstawę dochodzonego roszczenia powód wskazał art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2019. 2214), podnosząc, że wypłacenie poszkodowanemu odszkodowania i zadośćuczynienia implikuje po stronie pozwanej obowiązek zwrotu wypłaconych poszkodowanemu kwot, zważywszy przy tym na fakt, że kierujący nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym.

Pozwany **B. K.** nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady, wniósł jednak o oddalenie powództwa ponad kwotę 2.685,22 zł, którą to kwotę zapłacił powodowi po wniesieniu pozwu, wskazując przy tym na przyczynienie się poszkodowanego do powstania i zwiększenia szkody w 80% z uwagi na niezachowanie przez w/w reguł ostrożności, przekroczenia prędkości i zbyt późnego rozpoczęcia hamowania. Pozwany wskazał przy tym, że poszkodowany często poruszał się drogą, na której doszło do wypadku, winien zatem znać sytuację na tym odcinku drogi w postaci częstych zmian organizacji ruchu spowodowanych pracami drogowymi. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powoda co do wysokości, wskazując, że wypłata poszkodowanemu odszkodowania i zadośćuczynienia miała charakter dowolny.

#### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 27.07.2016 r. około godz. 17.30 na trasie W.-C., gm. W. doszło do zdarzenia, w którym pozwany B. K. kierując bez uprawnień ciągnikiem rolniczym z przyczepą marki D.-F., nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wykonując zmianę kierunku jazdy poprzez wjeżdżanie w drogę gruntową znajdującą się po lewej stronie drogi nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocyklowi marki Y., nr rej. (...) kierowanemu przez J. G. (1), jadącemu po pasie ruchu na który zamierzał wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się obu pojazdów, w następstwie czego kierujący motocyklem J. G. (1) doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nasady dalszej kości udowej prawej, rany szarpanej kolana prawego z artrotomią i uszkodzeniem troczka bocznego rzepki, uszkodzeniem mięśnia obszernego bocznego uda prawego oraz stłuczenia ramienia prawego, tj. obrażeń średnio-ciężkich naruszających prawidłową czynność narządów ciała na okres dłuższy niż 7 dni w myśl art. 157 § 1 k.k.

#### **(dowód: zeznania świadka J. G. – k. 164)**

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 7.04.2017 r., sygn. akt V K 284/14 B. K. uznany został winnym popełnienia w/w zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art.177 § 1 k.k. i skazany na karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy przyjęciu, że wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 30 złotych, przy czym opis czynu uzupełniono o stwierdzenie, że „nie posiadał on wymaganych uprawnień do prowadzenia ciągnika rolniczego z przyczepą.” Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego B. K. wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 21.07.2017 r., sygn. akt VII Ka 674/17 w/w wyrok został utrzymany w mocy.

W uzasadnieniu w/w wyroku wskazano w oparciu o sporządzone opinie biegłych sądowych, a także zaoferowane opinie prywatne, że obaj uczestnicy zdarzenia (pозwany B. K. i poszkodowany J. G. (1)) przyczynili się do zaistnienia wypadku drogowego, przy czym tylko J. G. (1) doznał obrażeń ciała. Sąd wskazał, że w opinii biegłego sądowego L. K. (1), sporządzonej po uzupełnieniu materiału dowodowego przez Sąd biegły stwierdził, że do zdarzenia przyczynił się kierujący ciągnikiem rolniczym z przyczepą, który niewłaściwie obserwował lewy pas ruchu i rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo w chwili, gdy kierujący motocyklem Y. jechał lewym pasem ruchu. Sąd w w/w sprawie dostrzegł również wyjaśnienia oskarżonego B. K., z których wynikało, że w chwili skręcania nie widział już w lusterku wstecznym motocykla, znajdującego się na lewym pasie ruchu. Jednocześnie w toku w/w postępowania poszkodowany J. G. (1) przyznał, że poruszał się z prędkością około 90 km/h.

**(dowód: z akt V K 284/14 – wyrok SR w Giżycku z dnia 7.04.2017 r. – k. 644-644v,**

**uzasadnienie wyroku – k. 654-658v, wyrok SO w Olsztynie z dnia 21.07.2017 r. – k. 687-687v)**

Poszkodowany w chwili zdarzenia nie miał ukończonych 18 lat. W wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nasady dalszej kości udowej prawej, rany szarpanej kolana prawego z artrotomią, uszkodzeniem troczka bocznego rzepki, uszkodzenia mięśnia obszernego bocznego uda prawego oraz stłuczenia ramienia prawego. W toku postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego po dokonaniu przez poszkodowanego zgłoszeniu ustalono, że zachodzi normalny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy urazem i ocenianymi następstwami w postaci uszkodzenia ciała, uraz zaś w postaci uszkodzenia ciała pozostawił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7% (w zakresie kończyny dolnej). Jednocześnie wcześniej nie stwierdzono u poszkodowanego żadnych urazów ani chorób, rokowania na przyszłość natomiast oceniono jako pomyślne (możliwa duża poprawa). Poszkodowany przeszedł leczenie operacyjne, wymagał rehabilitacji i opieki osób trzecich.

**(dowód: akta postępowania likwidacyjnego nr (...) na płycie CD – k. 33)**

W chwili zdarzenia pojazd pozwanego B. D.-F., nr rej. (...) posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w powodowym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. **(dowód: okoliczności bezsporne)**

W związku ze zgłoszeniem poszkodowanego J. G. (1) z dnia 26.09.2014 r. powód przeprowadził postępowanie likwidacyjne i w oparciu o dokumentację szkodową decyzją z dnia 18.08.2017 r. przyznał i wypłacił na rzecz poszkodowanego kwotę 13.325,00 zł, z czego 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z w/w zdarzeniem, 200 zł tytułem ryczałtu na koszty związane z leczeniem oraz 125 zł tytułem kosztów przejazdów. Poszkodowany nie kwestionował wysokości przyznanych mu świadczeń w toku postępowania likwidacyjnego.

**( dowód: druk zgłoszenia szkody – k. 44-45v**

**decyzja powoda z dnia 18.08.2017 r. – k. 48-48v,**

**decyzja powoda z dnia 7.12.2017 r. – k. 46-46v,**

**potwierdzenia przelewów – k. 49-50)**

Pismem z dnia 4.01.2018 r. powód wezwał pozwanego jako sprawcę szkody do zapłaty kwoty 13.325,00 zł w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania tytułem roszczenia regresowego. Wezwanie pozostało bezskuteczne, co spowodowało skierowanie roszczeń na drogę sądową.

W dniu 5.04.2018 r. (po wniesieniu pozwu w przedmiotowej sprawie) pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 2.685,22 zł w związku z przyjęciem przyczynienia się poszkodowanego na poziomie 80%.

**(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 51)**

W dniu 17.09.2018 r. powód cofnął powództwo w części dotyczącej należności głównej w kwocie 2.685,22 zł, podtrzymując żądanie w pozostałym zakresie, domagając się przy tym zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty 2.685,22 zł od dnia 16.01.2018 r. do dnia zapłaty.

**(dowód: pismo powoda z dnia 17.09.2018 r. – k. 28-28v)**

Prędkość motocykla Y., nr rej. (...) w momencie podjęcia przez kierującego działań obronnych (hamowania) była nie mniejsza niż 80 km/h i była znacząco większa od dozwolonej administracyjnie, wynoszącej w miejscu zdarzenia 50 km/h.

Przyczynami zaistniałego wypadku drogowego były nieprawidłowe zachowania obu jego uczestników: kierującego ciągnikiem rolniczym B. K. polegającego na rozpoczęciu manewru skrętu w lewo w momencie, gdy na lewym pasie ruchu znajdował się wyprzedzający go motocykl poszkodowanego, a także poszkodowanego, który prowadził pojazd z prędkością znacznie większą od dozwolonej administracyjnie. Prędkość ta stoi w ścisłym związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem (jest jego drugą przyczyną). Kierowca poszkodowanego motocyklisty jechał z bezpieczną odległością od ciągnika, wcześniej nawet 100 m od ciągnika zmienił pas, gdy zaś zobaczył zagrożenie zaczął hamować.

Gdyby kierujący motocyklem jechał z prędkością dozwoloną 50 km/h od znaku nakazującego taką prędkość to do wypadku by nie doszło, nawet motocyklista nie musiałby wykonywać żadnych manewrów (czy to zmiany prędkości czy kierunku jazdy), albowiem przejechałby obok znajdującego się już na drodze bocznej ciągnika z przyczepą. Jednocześnie przekroczenie prędkości motocyklisty mogło powodować skutki uderzenia mniejsze lub większe, w momencie zaś rozpoczęcia manewru hamowania nie miał wpływu na wykonanie manewru obronnego takiego, że nie doszłoby do wypadku.

***(dowód: ekspertyza biegłego sądowego J. K. – k. 188-204,***

***ekspertyza uzupełniająca biegłego sądowego J. K. – k. 188-204 zeznania biegłego L. K. – k. 122-122v zeznania biegłego H. H. – k. 122v-123)***

***Sąd zważył, co następuje:***

Bezspornym jest ustalony w sprawie stan faktyczny w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 27.07.2016 r., a w szczególności przebieg i przyczyny tego zdarzenia, a także kształt postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez powoda po dokonaniu przez poszkodowanego J. G. (1) zgłoszeniu. Poza sporem była również okoliczność wypłacenia powodowi kwoty dochodzonej pozwem tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania, a w konsekwencji także zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powoda tytułem regresu w związku z wypłaconymi poszkodowanemu kwotami. Owe bezsporności wynikają nie tylko z dokumentów, ale także z korelujących wzajemnie, logicznych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego twierdzeń samych stron oraz z zeznań świadków L. K. (1) oraz H. H. (2) (biegłych sądowych sporządzających opinie w postępowaniu karnym). Niepoślednią rolę miały również opinie biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków J. K., które to opinie ostatecznie zostały zaaprobowane przez obie strony. Przede wszystkim jednak stanowisko biegłego cechuje się wysokim poziomem profesjonalizmu, wiedzy oraz logiką. Szerzej zresztą będzie to dostrzeżone poniżej.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie pozostała wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia w kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Z jednej strony bowiem powód określił w pozwie całkowitą wysokość zadośćuczynienia oraz odszkodowania, przysługującego poszkodowanemu na kwotę 13.325,00 zł, a z drugiej – pozwany nie zgodził się z dochodzonym roszczeniem ponad kwotę 2.685,22 zł, wskazując, że powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia, poszkodowany zaś w 80 % przyczynił się do zaistniałego wypadku.

Roszczenie strony powodowej znajdowało uzasadnienie w treści przepisu art. 43 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 473 – tekst jednolity), zgodnie z którym Zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym. Pozwany swej odpowiedzialności z tego tytułu nie kwestionował, a przy tym z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że został skazany prawomocnym wyrokiem karnym o przestępstwo opisane w art. 177 § 1 k.k., oraz że popełniając to przestępstwo nie posiadał wymaganych uprawnień do prowadzenia ciągnika

rolniczego z przyczepą. Ustaleniami tymi Sąd cywilny był związany po myśli art. 11 k.p.c. Niewątpliwie również powód wypłacił zadośćuczynienie oraz odszkodowanie poszkodowanemu i właśnie z tym momentem - z mocy samego prawa - powstało prawo zwrotnego dochodzenia roszczenia.

Odnosząc się do wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia, tj. do wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania ustalonej w toku postępowania likwidacyjnego stwierdzić należy, że nietrafny jest zarzut pozwanego, że wypłata poszkodowanemu odszkodowania i zadośćuczynienia miała charakter dowolny. W świetle przedłożonych przez powoda dowodów wysokość ta nie budzi wątpliwości. Zaakcentować należy, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia i odszkodowania stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego. Powód w toku postępowania likwidacyjnego wziął pod uwagę, że poszkodowany w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nasady dalszej kości udowej prawej, rany szarpanej kolana prawego z artrotomią, uszkodzeniem troczka bocznego rzepki, uszkodzenia mięśnia obszernego bocznego uda prawego oraz stłuczenia ramienia prawego. Poszkodowany przeszedł leczenie operacyjne, wymagał rehabilitacji i opieki osób trzecich. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono także, że zachodzi normalny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy urazem i ocenianymi następstwami w postaci uszkodzenia ciała, uraz zaś w postaci uszkodzenia ciała pozostawił trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7% (w zakresie kończyny dolnej). Wcześniej nie stwierdzono u poszkodowanego żadnych urazów ani chorób, rokowania na przyszłość natomiast oceniono jako pomyślne (możliwa duża poprawa). Jednocześnie lekarz orzecznik powodowego towarzystwa stwierdził u poszkodowanego powikłania w postaci rozległej blizny, deformacji tkanek miękkich, deformacji kostnej a także zaburzenie funkcji uszkodzonego organu w postaci deficytu zgięcia. Przy tym również nie uszło uwadze tut. Sądowi, że poszkodowany w momencie wypadku nie miał ukończonych 18 lat i z pewnością ograniczenia związane z wypadkiem mogły istotnie wpłynąć na jego plany i dotychczasowe aktywności. Niewątpliwie również w związku z wypadkiem poszkodowany poniósł koszty dojazdów do placówek medycznych, czy też inne koszty związane z leczeniem. W toku postępowania likwidacyjnego przyznano poszkodowanemu łącznie kwotę 325 zł tytułem odszkodowania (ryczałt na koszty związane z leczeniem oraz koszty przejazdów). W uzasadnieniu przyznanej decyzji wskazano, że brak rachunków i paragonów oraz dowodów zapłaty za poniesione koszty leczenia, a przy tym możliwość poszkodowanego skorzystania z leczenia w ramach NFZ uzasadniało przyznanie kwoty ryczałtowej w wysokości 200 zł. Wysokość odszkodowania z tytułu dojazdów do placówek medycznych w kwocie 125 zł ustalono uwzględniając przebytą odległość w związku z leczeniem – 390 km, cenę paliwa z dnia ustalenia odszkodowania oraz spalanie pojazdu, który był wykorzystywany w tym celu. Poszkodowany w toku postępowania likwidacyjnego nie kwestionował przyznanych kwot, również pozwany skutecznie nie zakwestionował ich wysokości. Zdaniem Sądu, analiza materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie uzasadnia twierdzenie, iż wypłacone przez powoda zadośćuczynienie i odszkodowanie w łącznej wysokości 13.325,00 zł nie zostało w żadnym wypadku zawyżone. Świadczenie to ma odczuwalną wartość ekonomiczną i przyniosło, zdaniem Sądu poczucie równowagi emocjonalnej i rekompensaty doznanych cierpień oraz jest zgodne z kryteriami określonymi w art. 445 § 1 w zw. z art. 444§ 1 k.c. Odpowiada też linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 roku w sprawie V KK 45/08 publ. Lex 438427, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 roku w sprawie II CSK 536/07 publ. Lex 461725).

Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W niniejszej sprawie fakt przyczynienia się poszkodowanego J. G. (1) był bezsporny pomiędzy stronami. Sporny okazał się jedynie stopień owego przyczynienia. Pozwany bowiem wskazywał, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w 80%, albowiem motocyklista znacznie przekroczył prędkość, co ograniczyło sposób reakcji pozwanego kierującego ciągnikiem z przyczepą. Pozwany dodał, że droga, na której doszło do wypadku była w budowie, poszkodowany zaś nie zauważył kierunkowskazu kierującego ciągnikiem ani znaku ograniczenia prędkości. Zaakcentować w tym miejscu należy, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 7.04.2017 r., sygn. akt V K 284/14 to B. K. uznany został

winnym tego, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wykonując zmianę kierunku jazdy poprzez wjeżdżanie w drogę gruntową znajdującą się po lewej stronie drogi nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocyklowi marki Y., nr rej. (...) kierowanemu przez J. G. (1), jadącemu po pasie ruchu na który zamierzał wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się obu pojazdów, w następstwie czego kierujący motocyklem J. G. (1) doznał opisanych wyżej obrażeń ciała. Z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków J. K. sporządzonej po wnikliwej analizie materiału dowodowego na potrzeby przedmiotowej sprawy wynika, że przyczynami zaistniałego wypadku drogowego były nieprawidłowe zachowania obu jego uczestników. Wskazał, że do wypadku przyczynił się poszkodowany, który prowadził pojazd z prędkością znacznie większą od dozwolonej administracyjnie. Prędkość ta stoi w ścisłym związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem. Istotnie, zachowanie poszkodowanego dodatkowo mogłoby być nieprawidłowe również wówczas, gdyby kierujący motocyklem widząc lewe kierunkowskazy pojazdów poprzedzających (ciągnika i przyczepki) podjął manewr wyprzedzania, jednak materiał dowodowy nie daje możliwości ustalenia w sposób jednoznaczny, czy i ewentualnie kiedy włączone były te kierunkowskazy. Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy czasowo-przestrzennej poruszania się motocyklisty w chwili zdarzenia i bezpośrednio przed, biegły sądowy w opinii uzupełniającej stwierdził, że gdyby kierujący motocyklem jechał z prędkością dozwoloną 50 km/h od znaku nakazującego taką prędkość to do wypadku by nie doszło, nawet motocyklista nie musiałby wykonywać żadnych manewrów (czy to zmiany prędkości czy kierunku jazdy), albowiem przejechałby obok znajdującego się już na drodze bocznej ciągnika z przyczepą. Sporną kwestią było, czy znak ograniczenia prędkości rzeczywiście był w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia, jednak okoliczność ta ma marginalne znaczenie na gruncie przedmiotowej sprawy, zważywszy przy tym na okoliczność, że poszkodowany sam wskazał, że doszło do przekroczenia dozwolonej prędkości (k. 164). Sąd w przedmiotowej sprawie dopuścił również dowód z zeznań świadków L. K. i H.H. – biegłych sądowych sporządzających opinie w postępowaniu karnym na okoliczność sporządzonych przez nich opinii. Obaj biegli akcentowali nieprawidłowe zachowanie się kierującego ciągnikiem z przyczepą i to, że kierujący motocyklem przekroczył prędkość, ale wykonywał manewr wyprzedzania w miejscu dozwolonym. Biegły sądowy L. K. dodał, że kierowca poszkodowanego motocyklisty jechał z bezpieczną odległością od ciągnika, wcześniej nawet 100 m od ciągnika zmienił pas, gdy zaś zobaczył zagrożenie zaczął hamować. Biegły H. H. podał z kolei, że przekroczenie prędkości motocyklisty mogło powodować skutki uderzenia mniejsze lub większe, w momencie zaś rozpoczęcia manewru hamowania nie miał wpływu na wykonanie manewru obronnego takiego, że nie doszłoby do wypadku.

Z drugiej strony jednocześnie biegły sądowy J. K. dostrzegł przyczynienie się kierującego ciągnikiem rolniczym B. K. polegające na rozpoczęciu manewru skrętu w lewo w momencie, gdy na lewym pasie ruchu znajdował się wyprzedzający go motocykl poszkodowanego. Biegły sądowy zaakcentował, że było to zachowanie niezgodne z przepisami Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym noszące znamiona niezachowania szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy, co ostatecznie wszak doprowadziło do skazania pozwanego. Również w toku przedmiotowej sprawy świadek J. G. (1) (bezpośrednio poszkodowany) wskazał, że zasygnalizował lewym kierunkowskazem chęć wyprzedzania i podjął ów manewr i dopiero wtedy, kiedy był już na lewym pasie ruchu pozwany podjął manewr skrętu w lewo. Sąd w sprawie o sygn. akt VK 284/14 wskazał, że w opinii biegłego sądowego L. K. (1), sporządzonej po uzupełnieniu materiału dowodowego przez Sąd biegły stwierdził, że do zdarzenia przyczynił się kierujący ciągnikiem rolniczym z przyczepą, który niewłaściwie obserwował lewy pas ruchu i rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo w chwili, gdy kierujący motocyklem Y. jechał lewym pasem ruchu. Sąd w w/w sprawie dostrzegł również wyjaśnienia oskarżonego B. K., z których wynikało, że w chwili skręcania nie widział już w lusterku wstecznym motocykla, znajdującego się na lewym pasie ruchu.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności pozwalają zatem na przyjęcie stopnia przyczynienia się poszkodowanego J. G. (1) do powstania szkody w wysokości 30 %. Zdaniem Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie nie było podstaw do uznania, iż stopień tego przyczynienia był aż tak duży, jak o to wnioskowała strona pozwana, tj. 80 %. Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy taka sytuacja prowadziłaby do wniosku, że stopień zawinienia w zaistnieniu przedmiotowej kolizji kierującego motocyklem był większy, niż kierowcy ciągnika z przyczepą, który wszak został za swój czyn skazany prawomocnym wyrokiem. Byłoby to niewątpliwie zbyt daleko idące. O ile w ramach pojęcia „zachowania szczególnej ostrożności” kierujący motocyklem winien poruszać się z dozwoloną prędkością, o tyle

sam fakt zasygnalizowania przez motocyklistę zamiaru podjęcia manewru wyprzedzania i niezwłoczne podjęcie tego manewru mogło niewątpliwie wpłynąć na możliwość dostrzeżenia go odpowiednio wcześniej przez kierowcę ciągnika, który zaczął skręcać w lewo tracąc z pola widzenia motocyklistę. Było to zachowanie szczególnie naganne, znajdujące swój wyrok w prawomocnym wyroku skazującym, a także niezgodne z przepisami Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym noszące znamiona niezachowania szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy. Tym samym przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego na poziomie 80% w istocie skutkowałoby niemalże przypisaniem winy po stronie poszkodowanego za skutki feralnego zdarzenia.

W takim też zakresie zasadnym było obniżenie należnego zadośćuczynienia i odszkodowania o kwotę 3.997,50 zł (13.325,00 zł x 30%). W związku z zapłatą po wniesieniu pozwu na rzecz powoda kwoty 2.685,22 zł, należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 6.642,28 zł (9.327,50 zł - 2.685,22 zł), o czym Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 2 k.c. mając na uwadze żądanie pozwu ostatecznie sprecyzowane w piśmie z dnia 13.09.2018 r. (k. 31). Sąd uznał przy tym, że po upływie 3 dni od otrzymania wezwania do zapłaty, tj. od dnia 16.01.2018 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu (k. 51-53). Mając na uwadze cofnięcie pozwu przez powoda co do kwoty 2.685,22 zł należało w tym zakresie umorzyć postępowanie w związku z czym orzeczono jak w pkt II sentencji wyroku. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu o czym jak w pkt III sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł wedle art. 100 k.p.c., uwzględniając oczywiście zakres wygrania sprawy przez powoda (70 %). Koszty procesu wyniosły w sprawie po stronie powodowej 1.540,77 zł (167 zł- opłata sądowa od pozwu, 1.373,77 zł tytułem wydatków), zaś po stronie pozwanej 4.307,50 zł (690,50 zł tytułem wydatków oraz 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego). Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, stronę powodową obciążyły koszty w kwocie 1078,54 zł (1540,77zł x 70%), stronę pozwaną zaś koszty w kwocie 1.292,25 zł (4307,50 zł x 30%). Wynikającą stąd różnicę w kwocie 213,72 zł Sąd zasądził na rzecz pozwanego od powoda, o czym traktuje pkt IV wyroku.

Zgodnie z dyspozycją art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07. 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010, Nr 90, poz.594), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W nawiązaniu do art. 100 k.p.c. – w w/w stosunku strony winny ponieść kwotę 332,80 zł tytułem wydatków oraz kwotę 500 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu. Z tych względów od powoda należało pobrać kwotę 249,84 zł (832,80 zł x 30%), od pozwanego zaś kwotę 582,96 zł (832,80 zł x 70%). W związku z tym orzeczono jak w pkt V i VI sentencji.